



Włodzimierz Lenin na Placu Czerwonym.

CAF — TASS

Wielka - bo takie jest jej miejsce w dziejach świata

PAŹDIERNIK 1917 roku w Rosji. Strzał z legendarnego królowicza rozpoczął wydarzenia, które odmieniły świat. Wzrost społeczeństwa nie już nie mógł być taki samo jak przed rewolucją. Był to jeden z faktów, które zmieniają bieg historii ludzkości.

Czym była w istocie rewolucja? Przede wszystkim była przejawem salomonia się systemu stosunków społecznych i politycznych, które stworzył w Europie i świecie kapitalizm. Rewolucja wybuchła nie przypadkiem w Rosji właśnie w tym roku 1917. Był to trzeci rok wyniszczającej wojny europejskiej wojny. Kilkanaście milionów ludzi zapędzonych przez cesarzy, premierów i marszałków do okopów było coraz natarczywiej i coraz powiesznie, o co walczyć. Dla prostych ludzi, odzianych w mundury ry, interesy imperialistów dążących przez krwawą wojnę do nowego podziału świata były obecne i nie dbały. A tacy prosili ludzi sta nowili trzon armii. I każdy z nich na pytanie „O co walczyć?” odpowiadali: na pewno nie o ten porządek społeczny, który ustanowił po wszechny wyszek milionów, który rozdzielił wielkie obszary straszliwej ne

dzi i głodu obok bogactwa i przepychu elity. W okopach po obu stronach frontu rodził się przede wszystkim bunt przeciw wojnie a potem wola zmiany starego porządku społecznego i politycznego.

Rosji stawiano to pytanie na tarczywiej niż gdzie indziej. Tu nierówność społeczne i niesprawiedliwość zrodzona przez kapitalizm były szczególnie jaskrawe. Tu despotyzm caratu potęgował rozpacz i nienawiść mas do starego porządku. Toteż w Rosji podniosła się owa potężna fala rewolucji burząca z wielką siłą nie tylko zleniawiony carat, ale i całą starą strukturę władzy i własności.

Revolucja i stworzone przez nią pierwsze w świecie socjalistyczne państwo zostało od samego początku ostro zaatakowane przez stare imperialistyczne mocarstwa, przez całą elitę starego kapitalistycznego świata. Ten atak trwa do dziś nieprzerwanie. Ma różne formy. Od otwartej zbrojnej interwencji — po nieustanny atak propagandowy i o twartą wojnę w dziedzinie ideologicznej. Ktoś wyliczył, że państwo radzieckie miało w swej historii tylko kilka lat rozwoju bez wrogiego nacisku zbrojnego i politycznego z zewnątrz. Mimo tego nacisku rozwijało się i stawało się coraz silniejsze. Z carskiej Rosji — „kolosa na glinianych nogach” — stało się socjalistycznym mocarstwem, potęgą gospodarczą i militarną.

REWOLUCJA rozpoczęła proces zmian nieodwracalnych. Rozpoczęła nową epokę w dziejach świata. Epokę kruszenia imperialnych zależności. Epokę budowy świata narodów niezależnych. Epokę świata, który po raz pierwszy może mieć nadzieję na ograniczenie i likwidację barbarzyństwa wojen. Epokę mozolnej budowy równoprawnej współpracy państw. Epokę szacunku dla kultury wielkich, ale i małych nacji.

Wszystko to co się dzieje w świecie dzieje i co będzie się w nim dzieło po prostu musi mieć odniesienie do dokonanej socjalistycznej rewolucji. Nikt nie może tych dokonani zlekakożyć. Są faktem. Toteż mówimy Wielka Rewolucja Październikowa nie z uprzejmą grzecznością wobec jej twórców i bohaterów. Mówimy Wielka, bo tak jest jej miejsce w dziejach świata.

MAREK JASTRZĘBSKI

Odprawa kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL

4 bm. odbyła się centralna odprawa kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL, w której wziął udział przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, minister obrony narodowej, generał armii — Wojciech Jaruzelski.

Podsumowano wykonanie zadań w 1982 roku. Określone zostały główne kierunki działalności sił zbrojnych na okres najbliższy oraz na rok 1983.

Podkreślono, że ludowe Wojsko Polskie działać będzie niezmiennie na rzecz procesów normalizacji, spokoju społecznego oraz bezpieczeństwa PRL.

PAP

Inauguracja Dni Filmu Radzieckiego

Wczoraj w sali kina „Zawisza” w Gdańsku-Wrzeszczu, zainaugurowane zostały Dni Filmu Radzieckiego 82. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz województwa gdańskiego z sekretarzem KW PZPR Edwardem Kijkiem, konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku Igor Błażys, konsul Konsulatu Generalnego NRD Joergen Bergold oraz liczni zgromadzeni publiczność, mieszkańcy Trójmiasta.

Witając przybyłych, dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów Jerzy Martys nawązł do przemian, jakie niosła ze sobą Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa oraz udziału w tych przeobrażeniach ludzi kultury i sztuki.

Filmem, który zainaugurował dni był „Ten szósty” w reż. Samwiela Gasparowa, którego akcja rozgrywa się na początku lat XX w małym miasteczku, gdzie przybywa nowy ko-

mandant milicji. Bohater wpada na trop groźnej bandy i po krwawej walce likwiduje ją. W rolach głównych tego sensacyjnego obrazu kinowego występują: Siergiej Nikonienko, Władimir Grammatikow, Michaił Pugowkin, Jewgienij Bokołow.

złm

W rocznicę Października

Na Wybrzeżu trwają obchody zbliżającej się 65 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dziś o godz. 11 na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich złożono wieńce i wianzanki kwiatów. W skład delegacji weszli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR Stanisław Bajer, członek WRON, dowódca Marynarki Wojennej, admirał Ludwik Janczyszyn,



Składanie kwiatów na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR wybrzeża

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 217 (7888) 5, 6, 7 listopada 1982 r. Cena 5 zł

Sesja WRN w Gdańsku Choroba służby zdrowia jest uleczalna

Diagnoza radnych

WCZORAJSPA sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była dwóm sprawom — wyborem ławników i członków kolegium przy województwie gdańskim oraz ocenie uchwały sprzed 5 lat, która wskazywała kierunki rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r. Niestety, okazało się, że oboje tematów są zbyt czasochłonne i frapujące, albowiem odniosłam wrażenie, iż i tym razem nie omówiono dogłębnie problematyki służby zdrowia.

Po otwarciu obrad, przez przewodniczącą WRN Lecha Bednarskiego, radny Sławomir Dalka omówił rolę ławnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości. Opinie Komisji Przechowania Prawa i Porządku Publicznego przedstawił radny Jerzy

Staćczyk. Radni w dyskusji zwracali uwagę na fakt, iż lista kilkuset kandydatów jest zbyt wielka i słabo czytelna, więc głosowanie i wybór może być kwestia przypadku.

W drugiej części obrad lekarz wojewódzki dr Teresa Gwoździwicz przedstawiła ocenę wykonania uchwały WRN z listopada 1977 r. Uchwała ta zakładała, że do 1990 r. zostanie osiągnięta pełna dostępność leczenia, poprawi się stan sanitarny naszego województwa, znikną dysproporcje pomiędzy poszczególnymi rejonami, poprawi się wskaźnik stanu zdrowia mieszkańców regionu. Po pięciu latach wniośki nie są zbyt optymistyczne. Mimo poprawy zaopatrzenia ludności w wodę, stan sanitarny nadal nie wygląda najlepiej. Największe zanieczyszczenia występują w portach Gdańska i Gdyni, zagrożeniem jest składowisko fosfogipsu w Wiślicze i nieczystości z ferm przemysłowych. Sytuacja epidemiologiczna ulega poprawie, chociaż w niektórych chorobach zakaźnych notuje się wzrost zachorowań (m. in. dur brzuszy, tężec, czerwotka, świnka, świerzb).

— Pod względem ilości łóżek szpitalnych — powiedziała dr Gwoździwicz — zajmujemy 19 miejsce w kraju. W ciągu 5 lat zrealizowaliśmy 11 proc. zakładanych inwestycji szpitalnych, wybudowaliśmy 48 proc. przychodni, 27 proc. ośrodków zdrowia, 18 proc. domów rencistów i 3 proc. żłobków. Nigdy nie było pro-

blemów ze środkami, zawsze z wykończacami.

Raport lekarza wojewódzkiego był długi i wyczerpujący. Dowiedzieliśmy się z niego, że w ostatnim czasie niepokojąco wzrosła ilość chorób układu krążenia, nowotworów złośliwych, mamy więcej alkoholików i narkomanów. Równocześnie spada liczba zachorowań na choroby psychiczne. W planie inwestycyjnym zasygnalizowano konieczność wybudowania szpitala terenowego w Kościerzynie, zakończenia budowy na Zaspie oraz ujęcie w projekt

(Dokończenie na str. 2)

Diagnoza ministra

PODCZAS przerwy w obradach sesji spytałam ministra, prof. Stanisława Mleko-daję, czy na długo przyjechał do Gdańska.

— Muszę dzisiaj wyjechać — odpowiedział nam. — Jestem bardziej lekarzem, niż urzędnikiem, jutro ra no operuję. Czuję się jednak bardzo związany z Trójmiastem. Przecież przez długie lata kierowałem tutaj Instytutem Chirurgii AMG.

— Czy często uczestniczy pan w sesjach wojewódzkiej rad narodowej? — Dostę często, zwłaszcza w tych ośrodkach, które powiązane są z akademiami medycznymi. Ostatnio byłem w Katowicach i Krakowie.

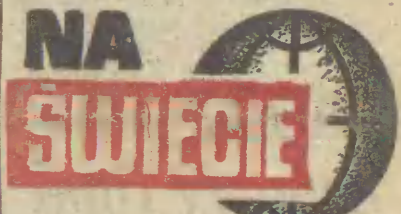
— Jak tam są problemy? — W zasadzie podobne do gdańskich, oczywiście z odchyleniami charakterystycznymi dla danego regionu. Wszędzie mówi się o możliwościach poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa, o „zapadalnościach” na poszczególne choroby o kulturze opieki zdrowotnej.

— Jak ocenia pan stan opieki (Dokończenie na str. 2)

sekretarza KW PZPR: Mieczysław Chabowski i Edward Kijek, wojewoda gdański, gen. bryg. Mieczysław Cigan, prezes WK ZSL Bogusław Drozdz, I przewodniczący WK SD Andrzej Barcia, przewodniczący WRN doc. Lech Bednarski, przewodniczący PRON Wacław Milenuszkin oraz konsulowie generalni w Gdańsku — ZSRR Lew Wachramiejew i NRD Wolfgang Hebenstreit. Oddali pamięć żołnierzom radzieckim oddali także przedstawiciele gdańskich zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzież.

Głównym akcentem uroczystości w Marynarce Wojennej był koncert dla kadry, pracowników cywilnych, studentów WSMW i marynarzy, który odbył się w klubie Garnizonowym na Oksywiu. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele dowództwa Marynarki Wojennej, władz politycznych województwa z sekretarzem KW PZPR Mieczysławem Chabowskim, stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL Bogusławem Drozdzem i I wiceprzewodniczącym WK SD Stawo-

(Dokończenie na str. 2)



PIĄTY DZIEŃ WIZYTY PAPIEŻA W HISZPANII

W czwartek papież Jan Paweł II odwiedził miasteczko Guadalupe w prowincji Astamadura oraz Toledo i Segowia.

Swoje wystąpienie w Guadalupe, które jest ośrodkiem kultu Maryjnego w Hiszpanii, Jan Paweł II poświęcił problemowi imigracji zarobkowej.

W dzielnicy przemysłowej Toledo papież odwiedził m. in. szpital, następnie przejechał ulicami zabytkowego miasta, w którym żył i tworzył wielki malarz hiszpański El Greco. Papież odwiedził słynną katedrę toledońską.

Ostatnim etapem czwartkowej podróży była Segowia. W czasie na bożeństwo Jan Paweł II wygłosił dłuższą homilię, poświęcając zagadnieniom wiary.

ZAMACH W MADRYCIE

Nie znani dotąd sprawcy zamordowali w czwartek rano hiszpańskiego generała, Victora Lago Sana Romana w chwili gdy udawał się do pracy. Był on naczelnym dowódcą dywizji pancernej „Brunete” stacjonującej pod Madrytem, najsilniejszej w kraju.

NAGRODA FUNDACJI ONASSISA DLA A. WAJDY

Fundacja im. Alexandra Onassisa (trajennie zmarłego syna słynnego armatora) przyznała swą doroczną nagrodę pod nazwą „Nagrada Aten” polskiemu reżyserowi Andrzejowi Wajdzie za całokształt twórczości filmowej.

PAP

J. Gierek wśród współoskarżonych w procesie szczekocińskim

PRZED Sądem Wojewódzkim w Częstochowie toczy się proces podobny do innych „promiennickich”, które miały miejsce w ostatnich latach. Tym razem jednak stał się on głośny dzięki postaci jednego z współoskarżonych — 40-letniego Jerzego Gierka, młodszego syna B. i sekretarza W kularach proces ten zwany jest „szczekocińskim”.

Na ławie oskarżonych zasiadł był I członek Zarządu Spółdzielczego Kombinatu Rolno-Spożywczego w Szczekocinach. Byłemu prezesowi — Zygmuntowi Lewickiemu i jego współpracoownikom prokurator stawia zarzut o zabór mienia o wartości ponad 20 mln zł. Aby zrozumieć akt oskarżenia, trzeba wrócić do atmosfery lat siedemdziesiątych...

Kombinat w Szczekocinach był podówczas synonimem „zakładu drugiej Polski”, a jego prezes stał się osobą bardzo ustosunkowaną i lubianą przez prominentów. Nic więc dziwnego, że doc. dr hab. Jerzy Gierk, zatrudniony w Instytucie Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej a mieszkający „tylko” w willi kwatunkowej w Katowicach zwrócił się z prośbą o pomoc do prezesa Lewickiego. Jerzy Gierk uzyskał parcelę ze starym góralskim domem w Stawcowce, gdzie trzeba było przeprowadzić prace modernizacyjne. Prezes Lewicki przyjął zlecenie na budowę nowego domu i przedstawił docentowi Gierkowskiemu dwa projekty.

(Dokończenie na str. 2)

W KRAJU

9 LISTOPADA ROZPOCZYNA SIĘ SPOTKANIE W MADRYCIE

9 listopada rozpoczyna się w Madrycie szósta runda spotkań przedstawieli państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Podczas konferencji prasowej, która 4 bm. zorganizowana została w siedzibie MSZ w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych Józef Wierzejewski przypomniał, że KBWE odbyła się w 1975 r. w Helsinkach i została przyjęta z wielkimi nadziejami przez Polskę i inne narody europejskie. Nasz kraj wniósł istotny wkład w przygotowanie i przebieg tej konferencji, która uruchomiła bardzo istotny element polityki odprężenia w Europie.

SPOTKANIE M. RAKOWSKIEGO Z PRZEDSTAWICIELAMI ZAŁOGI HUTY „KATOWICE”

4 bm. w Hucie „Katowice” odbyło się spotkanie wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego z przedstawicielami załogi tego kombinatu. Wicepremier — który jest opiekunem huty z ramienia rządu — po informowaniu o sytuacji produkcyjnej kombinatu i sprawach społecznych załogi, o działalności grupy inicjatywnej nowo powstających związków zawodowych oraz o problemach działalności zakładowego OKON.

Huta „Katowice” jak stwierdzono — systematycznie wykonuje plan produkcyjny. W br. wyprodukowała ona dodatkowo ok. 10 tys. ton stali i 37 tys. ton wyrobów, a jej wartość produkcji wyniosła ponad 43 mld zł. Jej udział w całości eksportu hutnictwa wynosi ok. 40 proc.

100-TYSIĘCZNY GOŚC W ZAKOPIAŃSKIEJ „ATMIE”

Zakopiański muzeum Karola Szymanowskiego — „Atma” — powitało 4 listopada stu tysięcznego gościa. Turystyka z Warszawy — Alicja Kaczuba, pracowniczka „Dasy” — została obdarowana wydawnictwami poświęconymi wielkiemu kompozytorowi, płytą z nagraniami jego muzyki oraz biletem wstępu upoważniającym do odwiedzenia „Atmy” aż... 100 tysięcy razy.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura minimalna od minus 3 st. C do minus 8 st. C, maksymalna plus 6 st. C. Wiatry z kierunków północnych umiarkowane, okresami dość silne.



Rozładunek asfaltu ze statku „Grudziądz” przy nabrzeżu Wiślanym w Porcie Gdańskim. Fot. M. Zarzecki

Min. S. Olszowski zakończył wizytę w NRD

4 bm. minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski zakończył dwudniową oficjalną wizytę w NRD, która nastąpiła na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju, Oskara Fischera. Celem wizyty było omówienie aktualnego stanu i perspektyw stosunków dwustronnych.

W drugim dniu pobytu szefa dyplomacji polskiej przyjął sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker. Minister Stefan Olszowski wręczył gospo-

darzowi postanie od I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Erich Honecker wyraził wdzięczność W. Jaruzelskiemu za osobiste postanie, w którym wyrażona została wola dalszego pogłębiania współpracy między PZPR i NSPJ, między PRL i NRD.

E. Honecker podkreślił, iż komunistom NRD będą nadal okazywali aktywne poparcie komunistom polskim w wal-

(Dokończenie na str. 2)

Bałtyckie Małe Regaty STA „Dar Młodzieży” popłynie do Quebec w „Operacji Żagiel 84”?

Od trzech tygodni funkcję „pierwszego po Bogu” na fregacie „Dar Młodzieży” objął kpt. ż.w. Leszek Wiktorowicz. Nowym komendantem żaglowca został doświadczony specjalista pływania pod żaglami, były wieloletni oficer na „Darze Pomorza”, który zna od podszewki nową fregatę, ponieważ z ramienia armatora — Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni — był kapitanem podczas budowy „Daru Młodzieży”.

Brał również udział, jako szef praktyki studenckich w pierwszych tego rocznych rejsach fregaty uczestniczącej w atlantyckiej „Operacji Szał 82” i w rejsie kandydackim do Helsinek. Wczoraj złożyliśmy wizytę nowemu komendantowi żaglowca, aby do wiedzieć się co nowego słychać? Obecnie fregata przygotowuje się do stożkowego remontu gwarantowanego przed wyjątkowo bogatym i atrakcyjnym sezonem czekającym ją w 1983 roku. Statek wczesną wiosną ma popłynąć ze studentami WSM na Wyspy Kanaryjskie, a latem i jesienią najprawdopodobniej odbędzie rejs przez trzy oceany, aż do Japonii. Te fakty są już powszechnie znane, w związku z tym rozmawialiśmy o dalszej przyszłości.

(Dokończenie na str. 2)

1 tysięcy 560 zegarków elektronicznych oraz 3 tys. 13 szt. łanusczków srebrnych (o łącznej wadze 5,9 kg) ujawnił pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego w trakcie kontroli samolotu czarterowego PLL „Lot” jaki przyleciał z Amsterdamu na lotnisko w Goleniowie. Ogólna wartość zatrzymanego przemytu wynosi ok. 12 mln zł.

Nz.: niewielka część zegarków z udaremnionego przemytu.

CAF — Undro — Teletelo

Nawet wilki!

Na antenach zachodnich radiostacji wymierzonych w Polskę sensacja goni sensację i pogania bzdury. Jak doniosło niedawno z nieukrywaną satysfakcją „Radio — Paryż” (RFI): „W Polsce szalenie rozpaleni są wilki, które z braku miejsca do życia uciekają na Zachód”.

Panowie z francuskiej rozgłośni znani są z dużej drobiazgowości w redagowaniu polskojęzycznych serwisów informacyjnych. I tym razem zadali o podanie wielu szczegółów.

Tak więc dowiadujemy się m.in., że „pierwsze zwierzę, wilczyce że zastrzelony w swej zagrodzie pewien rolnik z Dolnej Saksonii”; Następnie „Radio — Paryż” przytacza swoim słuchaczom koronny dowód w postaci wyników badań naukowych: „Zabitą wilczyce przestudiował dokładnie zoolog z uniwersytetu w Getyndze i stwierdził, że pochodzi ona z Europy wschodniej. Stwierdził on również, że jest ich tam

nadmiar i że będą masowo przechodzić zieloną granicę”.

I tak wiemy już prawie wszystko. Co prawda wspomniany na ukończenie, na którego opinię powołuje się RFI nie powiedział wprost, że wilczyca pochodzi z Polski, ale autorzy z paryskiego radia nie mają żadnych w tym względzie wątpliwości. Bo przecież — w ich przekonaniu — kto tylko żyje to ucieka z naszego kraju. Nawet wilki. A bestie te są tak sprytnie i rozgarnięte, że doskonale orientują się gdzie i w którym kierunku należy uciekać w poszukiwaniu wolności.

Tak oto Zachodowi przyjdzie znowic jeszcze jedną plagę, tym razem, że strony polskich wilków, bo — jak dodaje „Radio — Paryż” — okoliczni myśliwi zauważyli, że zwierzęta im się przeczeka, a nawet kury im gniazda. Strach pomyśleć co będzie, jeśli wilki wystraszona polowaniami na nie w Republice Federalnej podążą dalej na Zachód i dotrą do Francji, do samego Paryża. Instynkt mają dobry, być może więc dotrą tropem na wet do swych paryskich patriotów, by gromkim wyciem potwierdzić swoje szczęśliwe ocalenie.

JEREMI GĄSOWSKI

J. Gierek współoskarżonym

(Dokończenie ze str. 1)

Jerzy Gierek wybrał jeden z nich. Wówczas do Szczekocina udał się, obecnie współoskarżony w tym procesie, b. członek ochrony osobistej i sekretarza, znajdujący się teraz na emeryturze ppłk MSW Jerzy Karwacki. Gdy zobaczył on, że koszty budowy domu będą wynosiły 2 584 792 zł powiedział, że ten budynek nie może być za drogi, ponieważ J. Gierek dysponuje kwotą 150 tys. zł.

Budowę domu w Stańcówce zakończono jesienią 1979 r. Niedługo potem przestał istnieć „parasol ochronny” nad Jerzym Gierkiem. W wyniku wydziału sierpniowych jego ojciec musiał odejść. Sprawa za jeli się inspektorzy NIK i prokurator Jerzy Gierek otrzymał z kom binatu pismo, żądające zapłaty całej sumy. Żądał kosztorysu, a gdy go nie otrzymał, przestał się zajmować tym problemem.

Dopiero 2 grudnia ub. roku Jerzy Gierek był przesłuchiwany przez prokuratora, jako podejrzany. W tydzień później wpłacił na rzecz kombinatu część sumy. A więc po uwaleniu przestępstwa naprawił częściowo szkodę.

Według prokuratora nie powinno to jednak uwalniać go od odpowiedzialności. W trakcie procesu Jerzy Gierek i Jerzy Karwacki nie przyznali się do winy. Proces trwa.

Sądowy finał wypadku pod Warszawą

Po 7,5-miesięcznym procesie, Sąd Rejonowy w Nowym Dworze wydał wyrok w sprawie Jana Rutewskiego, byłego przewodniczącego Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, oskarżonego o to, że 15 marca 1981 roku na szosie Warszawa — Nowy Dwór, na wysokości Polim, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, potoczył samochodem marki „Fiat 125p” pieszeżka, który zmarł.

Sąd pod przewodnictwem Marii Homy, uniewinnił Jana Rutewskiego. Wyrok nie jest prawomocny.

„Wybrzeże” w kioskach

Jest! Wreszcie jest! Nowe, oczekiwane dziecko gdańskiej prasy, tygodnik „Wybrzeże”, poprzedzony legendami i plotkami ukazał się w kioskach. Można skonfrontować oczekiwania z rzeczywistością. A rzeczywistość jest umiarkowana — by nie powiedzieć gładka — kolorowa, przejrzysta w formie, bogata w treści. Wśród autorów nazwiska znane już Czytelnikom, ale i duża domieszka „nowej krwi”.

Jak zapowiadano, „Wybrzeże” jest tygodnikiem ogólnokrajowym w odwołaniu i regionalno-morskim w nadawaniu. Ślad przewaga materiałów prosto z morza lub z morzem związanych.

Dla przykładu materiały Lecha Niekrasza „Zooświat słoneczny” i jego przeciwności etyczne, wywiad Jana Fiedorowicza z Ryszardem Karanem, dyrektorem Polskiej Żeglarki Morskiej pod wieloletnim tytułem „W kleszczach kryzysu” czy artykuł Andrzeja Malinowskiego o ongiśszej dumie polskiego rybołówstwa — statku-laboratorium „Profesor Siedlecki” — „Jubilat na sznurku”.

Nie zabrakło reportażu Bogusława Haluba, autora, który jest mistrzem tej formy dziennikarskiej. Mistrzem porównajmy nie tylko nakreślił obraz, lecz i go subtelnie pocenił. Takim właśnie reportażem jest „Wiara, Nadzieja i miłość”.

Dla miłośników sensacji artykuł Anny Krajewskiej „Uciec jak nadszedeł” o rybakach dalekomorskich którzy wzbiorli woiłość, a dzisiaj gotowi wrócić pod „reżimowe skrzydła”.

Dobry tradycje gdańskiego fotoreportażu kontynuują Krzysztof Kamiński i Marek Czosnoic, prezentując obrazki z „Daru Młodzieży”, zaś o historycznej postaci ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego pisze Maciej Redziński.

O... zresztą koniec wyliczanki. O „Wybrzeżu” nie wypada tylko czytać, „Wybrzeże” trzeba czytać.

Polsce — sytuacja węglowa weszła w fazę wzrostu. Zobaczymy więc, jak z węglem jest na świecie i jak zapowiada się węglowa jutro; może to dać niejaki podstawy orientacji również na temat perspektyw dewizowych na szego kraju.

Niedawno grupa ekspertów nowojorskiego Chase Manhattan Bank opracowała prognozy dotyczące zapotrzebowania światła (poza krajami sądami listycznym) na węgiel kamienny do końca naszego wieku. Przyjęło w nim założenia dość optymistyczne, że miało obserwowanie od paru lat ten nowicjusz oszczędzania paliw płynących do oszczędzania energii co najmniej utrzymuje się, jeśli nie pogłębi w perspektywie najbliższych 17 lat, że nastąpi odczuwalny wzrost światłowej produkcji hutniczej, że w miarę intensyfikacji hutniczej będą inwestycje w zakłady gazyfikacji węgla i produkcji syntetycznej benzyny, że wreszcie skokowy w latach 70-tych rozwój energetyki atomowej uzna się za „pierwszy impuls”, po którym, z uwagi na koszty i opór „zielonych” — ta gałąź rozwijać się będzie trochę wolniej niż dotychczas.

Przy tych wszystkich założeniach za potrzebowanie światła kapitalistycznego krajów Trzeciego Świata na wzrost produkcji globalnej w świątecznym, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Min. S. Olszowski

(Dokończenie ze str. 1)

ce o umocnienie socjalizmu w PRL i podkreślił zdecydowaną wolę NRD dalszego wszechstronnego rozwoju braterskiej współpracy z PRL w oparciu o układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Erich Honecker i Stefan Olszowski zwrócili uwagę na duże znaczenie trwałych przyjacielskich stosunków między PRL i NRD dla dalszej budowy socjalizmu w obu krajach i dla umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych. Jednocześnie stwierdzono, że od czasu oficjalnej wizyty przyjaźni delegacji partyjno-państwowej pod kierownictwem Wojciecha Jaruzelskiego 29 marca 1982 r. w Berlinie, wspólna praca w sposób odczuwalny ożywiła się.

Erich Honecker i Stefan Olszowski podkreślił i zdecydowanie NRD i PRL, by u boku ZSRR i innych krajów braterskich uczynić wszystko dla zahamowania wzrostu napięcia i osiągnięcia postępy w ograniczeniu i redukcji zbrojeń, przede wszystkim w zakresie broni nuklearnej. Obaj partnerzy rozmów zdecydowanie popiepli wzrost ingerencji USA i innych krajów NATO w wewnętrzne sprawy PRL. NRD i PRL występują przeciwko wszelkim próbom nadużywania sytuacji w Polsce dla zastrzeżenia napięcia międzynarodowego.

Na zakończenie rozmów opublikowano wstępny komunikat z oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego w NRD.

Obrazy Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku Ocena sytuacji w handlu

Wczoraj obradowała Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w której uczestniczyli również przedstawiciele władz administracyjnych z wojewódzkiego Stefana Milewskiego oraz przedsiębiorstw handlowych.

Omówiono sprawę zaopatrzenia zimowego w naszym województwie. Nie zabrakło towarów reglamentowanych, z wyjątkiem czekolady i kawy. Przestawiamy się większe, niż w ub. roku dostawy mąki i przetworów zbożowych. Niekorzystnie przedstawia się prognoza struktury dostaw mięsa, jednak czynione są starania, aby nie zabrakło tego produktu.

Obserwując się niezaprzeczalnie w nadmiar, mamy natomiast już kłopoty z kupnem jaj. Wprowadzono ich centralne rozdzielnictwo, co nie jest najkorzystniejsze dla naszego województwa, gdyż mamy dobre wyniki skupu jaj. Podobnie jest z rybami, gdyż i ten towar dzielony jest centralnie. Niemal połowę dostaw ziemniaków skierowano do zakładów pracy.

Egzekutywa sformułowała wnioski, które mówią o potrzebie poprawy pracy handlu w trudnym okresie zimowym. Trzeba przygotować sklepy tak, aby klienci nie marzli w kolejkach na zimno. Stalej kontroli wymagają dostawy mięsa, mięsa, pieczywa oraz zaopatrzenie stołówek i bufetów zakładowych. Handel powinien stale poszukiwać towarów w głębi kraju i oddziaływać na lokalnych producentów.

Omówiono także zaopatrzenie ludności w opał oraz sprawy dostawy odczyni ochronej i środków czystości dla pracowników. Egzekutywa oceniła również tzw. sprzedaż kierowaną poprzez zakłady pracy oraz kredyty „MM”. Te formy rozdziału zapewniają pewną sprawiedliwość. Nieco zastrzeżeń budzi natomiast propozycja organizowania kiermaszów w zakładach z deficytowymi artykułami.

W dyskusji podkreślono zaangażowanie pracowników handlu, służb socjalnych zakładów, a także instancji i organizacji partyjnych w organizowaniu zaopatrzenia zimowego. Egzekutywa przyjęła program pracy politycznej na wsi w okresie jesienno-zimowym.

14-letni chłopiec ofiarą napadu

Wyjątkowo okrutnego rozbójstwa dokonano w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kielecki). Dwaj mężczyźni zaczęli wrocącego ze szkoły 14-letniego Waldemara Ł. Besta i skopili chłopca i zabrali mu jedyną rzecz cenną jak posiadł, t.j. zegarek. Sprawcy na padu zbiegli w pośpiechu, zostawiając swoją ofiarę na chodniku.

W wyniku sprawnej akcji Milicji Obywatelskiej sprawcy bestialskiego pobicia zostali ujęci już następnego dnia. Okazał się nim 19-letni Ryszard P. nigdzie nie pracujący oraz 20-letni pracownik huty im. M. Nowaki Andrzej D. Jeden z przestępców był już wielokrotnie karany za podobne przestępstwa.

Komunikat KW MO w Gdańsku

Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku ujawniła i zlikwidowała nielegalnie działającą radiostację emitującą programy tak zwane „Radio Solidarność Gdańsk”.

W rocznicę Października

W skład wyposażenia radiostacji wchodziło kilka aparatów nadawczych produkcji zachodniej, duża ilość innego sprzętu radiowego i elektronicznego a także kilka zmontowanych i gotowych do użycia nadajników przystosowanych do pracy w paśmie fal UKF.

Ponadto zakwestionowano materiały dowodowe w postaci tekstów pisanych i taśm z nagraniami, audycji nadanych i przygotowanych do nadawania. Materiały te zawierają fałszywe wiadomości, skłaniające ustrój i władzę państwa do jak również apele podające do zakłócenia porządku publicznego.

W powyższej sprawie zatrzymano podczas nadawania kolejnej audycji radiowej kilka osób w tym:

1. Inz. Tadeusza Pławskiego przewoźniczącego byłej Komisji Zakładowej „Solidarność” w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ukrywającego się od grudnia 1981 r. a poszukiwanego listem gończym;

2. Alinę Warchzińską pracownicę hotelu „Orbis” w Gdańsku.

W sprawie tej zostało wszczęte śledztwo w trybie doraźnym.

Prasa poranna doniosła

WZNOWIENIE SPOTKANIA W MADRYCIE

W najbliższy wtorek, 9 bm., rozpoczyna się w Madrycie VI runda spotkań przedstawicieli państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Podczas wczorajszej konferencji prasowej wiceminister spraw zagranicznych Józef Węgrasz stwierdził, że delegacja polska jest za pozytywnym i jak najszybszym zakończeniem spotkania w Madrycie. Podstawowe znaczenie przywiązujemy do decyzji o zwolnieniu nowej konferencji w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie. Przedstawiciele naszego kraju będą się sprzeciwiali dyskusji na tzw. tematy polskie.

SAMOŁOT W PŁOMIENIACH

Wczoraj w Krakowie wyładował przysmowo samolot „Aeroflotu”, odbywający rejs z Moskwy do Bratysławy. Pasażerowie samolotu, podczas gdy znajdował się on na wysokości 7 tys. metrów, zauważyli płomienie, wydobywające się spod prawego skrzydła. Mimo trudnych warunków atmosferycznych podjęto próbe lądowania w Krakowie. Dzięki maksymalnemu opanowaniu zalogi i jej wysokim umiejętnościom dramat w powietrzu zakończył się szczęśliwie.

UCZNIOWIE LUBELSKICH SZKÓŁ ZORGANIZOWALI NIELEGALNĄ GRUPĘ

Służba Bezpieczeństwa KW MO w Lublinie rozwiązała nielegalną grupę młodzieżową, zwaną „Młodzi piśmudzy”. Uczniowie lubelskich szkół zajmowali się produkcją i kolportażem ulotek o treściach antypaństwowych i antyradzieckich oraz niszczeniem flag narodowych. Podejmowano też próby sabotażu. Trzej najaktywniejsi członkowie grupy będą odpowiadać przed sądem dla nieletnich.

WROCILA DO POLSKI

Do Szczecina powróciła Grażyna Karbownik, która 19 października na pokładzie samolotu rolniczego typu „AN-2” uciekła do Szwecji.

Choroba służby zdrowia

Diagnoza ministra

(Dokończenie ze str. 1)

wielu przyczyn, m.in. z tego, iż oczekiwania społeczne są większe, niż realne możliwości ich zaspokojenia. Nie mówię tu tylko o takich przyczynach obiektywnych, jak ograniczenia ekonomiczne, ale także o tym, że możliwości medycyny są ograniczone. Nie możemy wyleczyć wszystkich chorób. Trudno jest wdrożyć do praktyki każde osiągnięcie nauki i techniki medycznej. Istnieje pewien limit, zauważany nawet w najbogatszych krajach świata. Zawsze postęp jest szybszy, aniżeli możliwości ekonomiczne danego państwa. Uważam, że w ciągu ostatnich 10 lat w regionie gdańskim powstał cały szereg nowoczesnych metod diagnostycznych i leczniczych, wśród nich także w dziedzinie leczenia nowotworów, chorób i chirurgii serca, przeszczepu nerek i in. To są fakty, które część społeczeństwa dostrzega. Osiągnięcia realizowane były w niezmiernie trudnych warunkach ekonomicznych, przy ograniczeniu możliwości zakupu nowoczesnej aparatury. Tu, w Gdańsku pomogły nam zakłady pracy, za co chciałbym dziś im, jako minister, podziękować.

— Mówi pan o wielkich osiągnięciach medycyny, o tym, co nazywamy „romantyzmem” w służbie zdrowia. Istnieje jednak także realizacja, czyli podstawowa opieka zdrowotna, z którą stykamy się na co dzień. A tam nie jest najlepiej.

— Przyjął się do tej krytycznej oceny i zastanawiam się, dlaczego mimo wzrostu liczby lekarzy i pielęgniarek w podstawowej opiece zdrowotnej dostęp do placówek służby zdrowia i ich praca nie spełniają społecznych oczekiwań. Nie wszystko jest jednak złe — znam na terenie Trójmiasta wielu ofiarnych lekarzy, którzy znakomicie wywiązują się ze swych obowiązków. Są jednak inni, którym można zarzucić brak kultury i dążenie do biurokratyzowania pracy. Nie chcę uogólniać ocen. Oddajmy sprawiedliwość tym, którzy należycie spełniają swe powołanie i pomagają tym, którzy go nie rozumieją. Nie wszystko można wytłumaczyć kryzysem.

— Ostatnio wiele mówi się o projektach reformy służby zdrowia.

— Reformy się u nas mówią. Jestem zwolennikiem ostrożnego podchodzenia do zmian organizacyjnych. Trzeba najpierw poznać istniejącą strukturę i określić, co jest dobre, a co złe i jaka jest przyczyna tego zła. Mówiąc po lekarzku — chodzi o dobrą diagnozę, aby nie leczyć wszystkiego, tylko schorowane narządy. Wolabym, aby nie mówiono tylko o reformie

Diagnoza radnych

(Dokończenie ze str. 1)

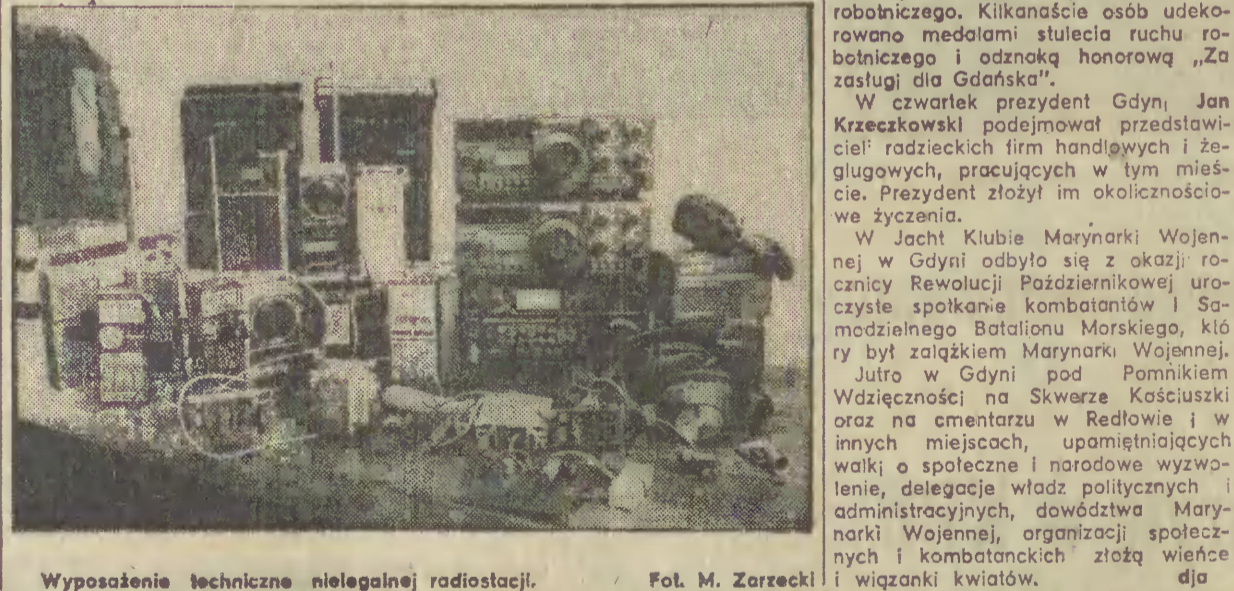
100-łożkowego szpitala w Brętowie. Zwiększa ten ostatni obiekt jest niezbędny, aby zapewnić za kilkanaście lat, w miarę dobra opiekę lekarską mieszkańcom Trójmiasta.

Do oceny tej ustosunkował się przewodniczący Komisji Zdrowia i Zabezpieczenia Społecznego Mięszysław Pierz. Wygłosił on kilka krytycznych uwag, twierdząc m. in., że komisja nie może zrodzić się, aby uległ korekcie zawarty w uchwale przyrost kadr personelu średniego.

W dyskusji radni poruszyli wiele istotnych problemów. Mówiono o ochronie zdrowia na wsi. Radna Bogumiła Deja przeanalizowała stan zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej, zaznając iż niedopuszczalna jest sytuacja, gdy w szkołach brakuje lekarzy, którzy znakomicie wywiązują się ze swych obowiązków. Są jednak inni, którym można zarzucić brak kultury i dążenie do biurokratyzowania pracy. Nie chcę uogólniać ocen. Oddajmy sprawiedliwość tym, którzy należycie spełniają swe powołanie i pomagają tym, którzy go nie rozumieją. Nie wszystko można wytłumaczyć kryzysem.

— Ostatnio wiele mówi się o projektach reformy służby zdrowia.

— Reformy się u nas mówią. Jestem zwolennikiem ostrożnego podchodzenia do zmian organizacyjnych. Trzeba najpierw poznać istniejącą strukturę i określić, co jest dobre, a co złe i jaka jest przyczyna tego zła. Mówiąc po lekarzku — chodzi o dobrą diagnozę, aby nie leczyć wszystkiego, tylko schorowane narządy. Wolabym, aby nie mówiono tylko o reformie



Wypożyczenie techniczne nielegalnej radiostacji. Fot. M. Zarzecki

Biorąc pod uwagę rozmaite czynniki, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Studium Chase Manhattan Bank Jutro światowego węgla

Wzrost produkcji globalnej w świątecznym, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Wzrost produkcji globalnej w świątecznym, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Wzrost produkcji globalnej w świątecznym, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Wzrost produkcji globalnej w świątecznym, wnosząc z tego taki, że zapotrzebowanie na węgiel wyprzedzać będzie — i to dość znacznie — tempo rozwoju gospodarczego świata.

Każdy eksporter węgla powinien zwrócić baczny uwagę również na to, że wymieniony wskaźnik wzrostu popytu na węgiel inaczej ukształtuje się w krajach uprzemysłowionych, inaczej zaś w Trzecim Świecie. W tej pierwszej grupie będzie to 3,4 proc. rocznego wzrostu, w tej drugiej — aż 7,2 proc. Trzeci Świat, który np. w 1980 r. zużył 237 mln ton węgla, w 1990 r. będzie go potrzebował w ilości ponad 540 mln ton, a w 2000 r. — bez mała miliard ton!

Sprawy i sprawki

DZIECI SPŁONĘŁY W SAMOCHODZIE

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Szósko, woj. przemyski. W zabudowaniach Władysława H., do stojącego na podwórzu, częściowo zdekontaminowanego samochodu marki „Syrena”, który akurat znajdował się w remoncie (z tego względu pozbawiony był paliwa i akumulatora) dostali się dwójka dzieci sześcioletniego A. i Wojciech S. (4 i 3 lata).

Podczas zabawy w samochodzie, dzieci wzięły ogień. Dzielwieżka zginęła w płomieniach na miejscu, a jej młodszy brat, który doznał oparzeń III stopnia, zmarł w szpitalu.

„Rozmowy o teatrze“ Premiera na nie istniejącej scenie

UPALNE tegoroczne lato było bardzo pracowite dla gdańskiego bractwa teatralnego, jak określa się zespół entuzjastów tworzenia pomostu między twórcami i odbiorcami, a zwłaszcza tymi najmłodszymi wiekiem.

Zrodzony w latach poprzednich na gdańskim Wybrzeżu cykl „Poznajemy teatr” dla uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych uznany został za istotny element ogólnopolskiego planu działań na rzecz uczestnictwa w kulturze dzieci i młodzieży.

Do ratusza na poezję

Zarząd Regionalny Związku Spółdzielni Inwalidów w Gdańsku, zaprasza młodszych poetów na finał Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Konkurs laureatów, reżyserowany przez aktorów Teatru „Wybrzeże” Halinę Koszaniak-Makuszewską, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 11, w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Gdańsku przy ul. Korzennej 33 (Ratusz Staromiejski).

Uwaga przedpoborowi

Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku zawiadamia, że do dnia 19 listopada w lokalu Rejonowych Komisji Poborowych w Gdańsku przy ul. Wąty Piastowskie 9/12 przeprowadzana jest rejestracja przedpoborowych urodzonych w 1964 r.

Wszyscy mężczyźni zameldowani na pobyt stały lub czasowy (pobyt dłużej niż miesiąc) na terenie Gdańska, zobowiązani są zgłosić się do rejestracji.

Kto wbrew postanowieniom wynikającym z ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL nie dotrzyma obowiązku rejestracji bez usprawiedliwienia w określonym terminie, podlega karze.

Spotkanie u „Conrada”

JACHT Klub Przemysłu Okrętowego im. Conrada w Gdańsku organizuje w sobotę 6 bm. o godz. 15 uroczyste zakończenie sezonu żeglarskiego 1982 — na przystanku klubowym w Górkach Zachodnich. Obecność członków obowiązkowa, a zarząd serdecznie zaprasza sympatyków żeglarską — przyjaciół tego klubu. Dojazd autobusem linii 111.

Znalezione protezy

W piątek, 29 października br. na posesji przy ul. Migdy 53 w Gdyni znaleziono kompletną dolną protezę. Osoba po uszkodzeniu pod nr tel. 28-33-24 w dniu choroby, u p. Wróblewskiego.

Psie sprawy

3 bm. w okolicy Szpitala Kolejowego w Gdańsku na ul. Powstańców Warszaw 3 m. 122, zaginiony mały piesek (suszka podobna do ratlera). Niepełna sprawną dziewczynka bardzo rozpaczliwie szuka swojego przyjaciela. Tymczasową opiekuna prosi się o zwrot. Wiadomość: tel. 32-01-43.

OD 17 do 20 bm. odbędzie się w Gdańsku IV Ogólnopolski Konkurs Tańca i Choreografii, w którym udział brać mogą zawodowi artyści baletu oraz uczniowie szkół baletowych. Impreza odbędzie się na scenie Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. Począwszy od tego roku, organizowany regularnie co trzy lata, przyjmie za patrona Leona Wójcikowskiego, największego polskiego tancerza XX wieku, wychowawcę powojennego pokolenia artystów naszego baletu.

Konkurs przebiegać będzie w dwóch kategoriach: wykonawczej i choreograficznej. Tancerze wystąpią w dwóch grupach wiekowych — seniorów tj. artystów do 27 roku życia i juniorów — artystów szkół baletowych od VI klasy szkoły baletowej. Uczestnicy zaprezentują zarówno solo jak i w duecie, prezentując tzw. repertuar obowiązkowy tzn. wariacje lub pas de deux z baletów klasycznych choreografii tradycyjnej oraz repertuar dowolny tzn. współczesne kompozycje choreograficzne. Wszystkie kompozycje współczesne

Pod jej kierownictwem 1 sierpnia br. powstał w Gdańsku Ośrodek Młodzieżowy Edukacji Teatralnej Dzieci i Młodzieży. Został on oficjalnie zaakceptowany przez ministerstwo oświaty i kultury, a będzie placówką specjalistyczną przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury. Zadaniem jest zajęcie się problematyką kultury teatralnej młodych widzów.

Od nowego roku szkolnego podjęto cykl „Rozmów o teatrze” dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych i przy zakładach. Młodzież tych szkół raz w miesiącu spotyka się z teatrem. Ten cykl, podobnie jak poprzedni, jest trymsem. Program już opracowano na cały ten czas i skonsultowano z twórcami i środowiskiem nauczycielskim. Autorami programu są: Grażyna Antoniewicz z Teatru „Wybrzeże” i Tomasz Nowak z Wojewódzkiego Domu Kultury w Koninie, gdzie właśnie w październiku zainaugurowano cykl. Jest on realizowany w województwach: gdańskim, bydgoskim, piłskim, wrocławskim, kaliskim, leszczyńskim i sieradzkim.

W województwie gdańskim jest 10 stałych grup odbiorców. Kontakt z symbolicznym, bo na razie nie istniejącym w Trójmieście, sceną młodzieżową, rozpoczynają od klas I. Oficjalna premiera dla nich i programu odbyła się 3 bm. w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Widzami byli uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Energetycznych w Gdańsku.

Pierwsze trzy przedstawienia zapoznają z teatrem antycznym. W ratuszu prezentowano i część tego cyklu. Scenariusz opracowała Grażyna Antoniewicz, reżyserował Stefan Socha, a wykonawcami byli aktorzy Teatru „Wybrzeże”: Jan Sieradzki, Rafał Zabiniński i Stefan Socha, który jest także w tym teatrze koryfeuszem artystycznym cyklu.

Każdy spektakl ma swoją oficjalną premierę, a polem odbywają się spotkania popremierowe, w których uczestniczą wykonawcy, nauczyciele języka polskiego i rada programowa ośrodka edukacji, która czuwa nad poziomem merytorycznym prezentowanych spektakli.

Wystąpił w nim laureat konkursu w tonieni spośród 42 uczestników eliminacji podczas prezentacji konkursowych.

W trosce o majsterkowiczów Może giełda latawców?

PO jesiennych zawodach latawców w Gdyni pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża” do redakcji kierowano, jak zresztą w latach poprzednich, pytanie: gdzie można kupić gotowy latawiec. Meluchy chciałyby, wzorem w tym zakresie, w tym celu, aby nie pozostaje zatem nic innego, jak przewidzieć jesiennie wieczory na majsterkowanie. Przed latami podawaliśmy w naszej gazecie opisy budowy różnych rodzajów konstrukcji. Można takie białe czasami nabyć w księgarni — osobno lub w opracowaniach dotyczących różnych form modelarstwa lotniczego.

Tym, którzy stawiają pierwsze kroki, radzimy majsterkowanie zacząć od wykonania prostego latawca płaskiego. Oto kolekcję prac przy jego budowie: dwie równe listki trzeba skleić pod kątem prostym, a następnie umocnić konstrukcję obowiązkowo mocno nitami noszącymi klejem. Końce listek należy połączyć sznurkiem, aby utworzyć boki kwadratu. Następnie posmarowane klejem listki ułożyć na papierze. Ten z kolei obciąć tak, aby powstał 2-3 cm skrawek poza linką, który po posmarowaniu klejem należy zagiąć. Teraz pora na sprószczenie „olnowania”. Kolorowe paski np. gazety (10x25 cm) związane przez środek szpagatem utworzą „ogon” latawca (1-3 m zależnie od jego wielkości).

Podobno lepiej nie holować latawców na żyłce nylonowej, gdyż jest zbyt elastyczna, co utrudnia uzyskanie stabilnego lotu.

W trosce o bezpieczeństwo natomiast nie wolno, jako uwięzi latawca stosować drutu i metalowych linek, bowiem przewodzą prąd elektryczny (zestknięcie z siecią!). Podobne niebezpieczeństwo istnieje także wtedy, gdy zwykła linka jest mokra. Dlatego nie wolno puszczać latawców w czasie deszczu, ani bezpośrednio po nim, dopóki linka nie wyschnie. Szczególnie niebezpieczne może z tego właśnie powodu okazać się puszczenie latawców podczas burzy. Zdarzyły się wypadki i zdarzenia piorunem spływającym po linie.

Ważnym elementem jest także wydzielenie, wśród nich specjalnej nagrody Funduszu im. Leona Wójcikowskiego, nagrodę ZAIKS — dla choreografa, roczne stypendium baletowe w ZSRR, kilkumiesięczne stypendium w jednym z krajów zachodnich (Francja lub Belgia), nagrodę SPATIF w formie 10-dniowego pobytu w charakterze obserwatora na jednym z konkursów baletowych w krajach socjalistycznych.

Przebiegi konkursowe II i III etapu odbywać się będą publicznie na scenie Opery i Filharmonii Bałtyckiej. W koncercie laureatów przewidziany jest również udział laureatów III Ogólnopolskiego Konkursu Tańca i Choreografii — Gdańsk '79.

Jak stwierdza J. Stawucka, w ocenie odbiorców — uczniów i nauczycieli — szczególnie podkreśla się zdolności wykonawców nawiązywania kontaktu z publicznością, a to autentycznie było ostatnio współtwórcą spektakli. Uczniowie — widzowie, jak w antycznym teatrze, mieli także swoje zadania.

(Łasz.)

Zaniedbana Uroda

Epistolografia, jak nas poucza słownik wyrazów obcych, to „dział literatury obejmujący utwory napisane w formie listów”. Nasi Czytelnicy, gdy ujmą za pióro lub długopis, nie czyń tego z chęci wejścia do literatury, lecz z potrzeby zatawienia swoich drobnych, ale dociekliwych spraw.

A cóż dopiero, gdy sprawa dotyczy całego osiedla!

Osiedle Uroda w Gdańsku-Wrzeszczu powstało 8 lat temu. Wraz z nim zbudowano asfaltowe alejki, przy których postawiono latarnie. Od roku lampy nie świecą, a mieszkańcy boją się wychodzić wieczorem z domu.

Na ul. Baczyńskiego, jak informują Czytelnicy, grupy chuliganów zaczęły spóźnionych przechodniów. Parkujące tam samochody są systematycznie okradane. Konwojenci, dostarczający nocą towary do supermarktu, błądzą po omacku na zapleczu sklepu.

Inne kłopoty mieszkańców ul. Baczyńskiego mają jeszcze dłuższą tradycję. Okna w korytarzach w bloku nr 2 od dwóch lat są zabite dyktą. Z powodu braku światła, a także samoczynnych wyłączników, na X piętrze przez całą dobę świecą się żarówki. Jest to tym bardziej irytujące, że inne korytarze, klatki i windy są nie oświetlane.

Mieszkańcy kilkakrotnie interweniowali w ROM nr 7 przy ul. Mierostawskiego. Tam ze skrupuła odpowiadano, że administracja jest bezsilna, bo żarówek i szyb po prostu nie ma. Jest za to nadzieja, że do 15 listopada zamienią latarnie w alejkach.

(i)

W podobnych względów nie należy urządzać lotów papierowych „dywaników” w pobliżu linii energetycznych. Zabronione jest ponadto puszczenie takich konstrukcji w odległości mniejszej niż 3 km od czynnego lotniska. Nie należy również umieszczać na latawcach materiałów łatwopalnych i pyrotechnicznych, a także zrzucać przedmiotów nie wyposażonych w spadochrony lub wsłgi hamujące.

Ostatnią uwagą dotyczą już bardziej zaawansowanych majsterkowiczów, ale warunkiem dobrej zabawy jest zadbanie o bezpieczeństwo własne i tych, którzy znajdują się wtedy w pobliżu.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby oczywiście możliwość nabycia gotowego latawca na jakiejś giełdzie. Może zorganizuje taką giełdę z trójmiejskimi modelami, robiąc wyprzedaż własnych konstrukcji lub pośrednicząc w ich wymianie. Chętnie na piśmie o takiej ofercie. Najbardziej, oczywiście, liczymy na placówkę w gdańskim Domu Harcerza, gdzie zajęcia prowadzi Wojciech Burdyński, dawny zwycięzca uczestnik zawodów latawcowych.

Zgłoszenia w tej sprawie przyjmujemy w „Wieczoru Wybrzeża” red. Maria Łaszewicz — pokój 226, tel. 31-50-41 wewn. 200 — najpóźniej dzwonić w środę i czwartki w godz. 10-11.

(Łasz.)

Coś dla melomanów

FILHARMONIA Bałtycka zaprasza na KONCERTY KAMERALNE, które odbędą się dnia: 7 bm. o godz. 16.00 w ELBLĄGU w kościele św. MIKOŁAJA; 8 bm. o godz. 19.00 w KWIDZYNIE w Katedrze św. JANA EWANGELISTY; 9 bm. o godz. 19.00 w GDANSKU w Bazylice św. MIKOŁAJA. W koncertach tych wystąpi znakomity organista z RFN NEITHARD BETHKE wraz z KWARTETEM DĘTMY FILHARMONII BAŁTYCKIEJ.

W ich wykonaniu usłyszymy utwory następujących kompozytorów: M. Prokofiewa, J. S. Bacha, N. Beethke, G. Gabrielliego, H. M. Brucka, A. de Filippego i J. Francaixa.

XIX wieku — Romana Turczynowicza. Rocznica ta przydaje więc gdańskiemu konkursowi szczególny wroczysty charakter. Z tej okazji planowana jest również w tym roku specjalna na dzień w Gdańsku orszakowa z udziałem artystów z całego kraju, która przyniesie do wykonania lub choreografię numeru opartego na tradycyjnych tańcach narodowych. Jak wiadomo, Turczynowicz był wielkim propagatorem tańca narodowego na polskiej scenie baletowej w okresie rozbiorów.

Organizatorami konkursu są — już tradycyjnie — Departament Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarząd Szkół Artystycznych, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku oraz gospodarz imprezy — Opera i Filharmonia Bałtycka. Podobnie jak przed trzema laty, szefem programowym tegorocznego konkursu jest dyrektor Gdańskiej Szkoły Baletowej — Bronisław Prądziński, a generalny nadzór nad imprezą sprawuje dyrektor Opery i Filharmonii Bałtyckiej — Włodzimierz Nawotka.



W jesiennym słońcu malowniczo wygląda Stare Miasto od strony przystani na Motławie. Fot. M. Zarzecki

Po kapitalnym remoncie jak nowy

Rusza zakład mleczarski we Wrzeszczu

ZAKŁAD mleczarski we Wrzeszczu został zamknięty w kwietniu 1979 r. Czas był po temu najwyższy, gdyż w takim stanie nie mógł być dalej eksploatowany, a w sukurs Trójmiastu w „białej produkcji” przystąpił nowy, znacznie większy nowoczesny obiekt w Gdańsku-Mackach. Spółdzielczość mleczarska nie zrezygnowała jednak ze starego zakładu i przystąpiła do jego kapitalnego remontu. Przewidywać się za to nadzieja, że do 15 listopada zamienią latarnie w alejkach.

W końcu jednak sytuacja się wykłamała. W poprzednim miesiącu inwestor, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gdańsku-Mackach uzgodniła ostateczne terminy zakończenia poszczególnych prac, a wykonawcy je dotrzyмали. I tak Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Internation” uložyło posadzkę odporną na wszelkie działania chemiczne. Jest ona łatwo zmywalna i estetyczna, a przy tym utrzymana w przyjemnej tonacji kolorystycznej. Podniósł znacznie standard zakładu, który wymaga utrzymania właściwego stanu sanitarnego, „Dywanik” zagranicznej firmy pokrył wszystkie miejsca rozkule uprzednio dla założenia nowych instalacji. Fabryka Urządzeń i Aparatury Mleczarskiej z Pruszcza przeprowadziła przylgowanie do rozruchu, jej pracownicy wyregulowali całą automatykę układu technologicznego. Z kolei Przedsiębiorstwo Urządzeń Chłodniczych w Gdyni wywożąc z zakładu prace elektryczne i kończy montaż obiektu. Własnie od tego władze san-epid. uzależniły rozruch mleczarni. W tym słonym zakresie prawie wszystko jest nowe, wiale zrobiono także, aby podnieść stan techniczny i funkcjonalność budynku m. in. przez poprawienie izolacji termicznej i powiększenie rampy.

URUCHOMIENIE zakładu we Wrzeszczu nastąpi etapami. W pierwszym, który przypadnie na najbliższe dni rozpocznie się produkcja mleka spożywczego, butelkowanego, po czymśy od 8 tys. litrów dziennie. Będzie ona stopniowo wzrastać, a jednocześnie nastąpi rozruch pozostałych działów i linii technologicznych. Komisja rozruchowa już działa, zaś ołwiarcie całego zakładu formalnie nastąpi 30 bm.

Cały cykl dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej wyniesie, tak jak w nowym zakładzie — 9 miesięcy. Wówczas zakład we Wrzeszczu będzie mógł przerabiać 155 tys. litrów mleka dziennie, traktowanego jako surowiec. Z tej ilości uzyska się 100 tys. litrów mleka spożywczego, w tym 65 tys. litrów butelkowanego, jeśli tyle odbierze handel. Resztę zaś będzie sprzedawano w kanwach lub cysternach na zapotrzebzenie zakładów pracy i przetwórstwa spożywczego. Ponadto zakład będzie dostarczać dziennie 8 tys. litrów śmietany, a także w butelkach. Zdolność urządzeń do produkcji napojów mlecznych, określona na 3 tys. litrów dziennie, w pewnością nie zostanie wykorzystana. Przewiduje się dostawę rynekowe dostosowane do zapotrzebowania sklepów — ok. 1200 litrów napojów w butelkach i nie zostanie wykorzystana możliwość produkcji twarożków, stoczek i ostrych. Dotychczasowe zamówienia składowe przez handel w OSM Macki obejmują bowiem załedwie ok. 30 proc. tego, co może dać spółdzielnia. Zakład we Wrzeszczu wprowadza więc firmową nowość. Będą to białe serki wiejskie o typowym kształcie, wążące po ok. 0,7 kg. Każdy z nich będzie oddzielnie pasowany w klinku z tkaniny, zupełnie tak, jak robia to wiejskie gospodynie. Dzienne produkcja nowego asortymentu wyniesie 1 tonę, który uzupełnienie sera „krajanki”, którą nadal będzie produkować zakład w Mackach.

Szachy w Gdyni

W związku z zajęciami w gdynskich szkołach 6 bm. eliminacje rejonowe turnieju szachowego „Wieczoru Wybrzeża” przesunęto na 13 bm. Mającej lekcie uczniowie nie stracą więc możliwości udziału w zawodach.

(fm)

Ważnym elementem jest także wydzielenie, wśród nich specjalnej nagrody Funduszu im. Leona Wójcikowskiego, nagrodę ZAIKS — dla choreografa, roczne stypendium baletowe w ZSRR, kilkumiesięczne stypendium w jednym z krajów zachodnich (Francja lub Belgia), nagrodę SPATIF w formie 10-dniowego pobytu w charakterze obserwatora na jednym z konkursów baletowych w krajach socjalistycznych.

Przebiegi konkursowe II i III etapu odbywać się będą publicznie na scenie Opery i Filharmonii Bałtyckiej. W koncercie laureatów przewidziany jest również udział laureatów III Ogólnopolskiego Konkursu Tańca i Choreografii — Gdańsk '79.

Ważnym elementem jest także wydzielenie, wśród nich specjalnej nagrody Funduszu im. Leona Wójcikowskiego, nagrodę ZAIKS — dla choreografa, roczne stypendium baletowe w ZSRR, kilkumiesięczne stypendium w jednym z krajów zachodnich (Francja lub Belgia), nagrodę SPATIF w formie 10-dniowego pobytu w charakterze obserwatora na jednym z konkursów baletowych w krajach socjalistycznych.

Przebiegi konkursowe II i III etapu odbywać się będą publicznie na scenie Opery i Filharmonii Bałtyckiej. W koncercie laureatów przewidziany jest również udział laureatów III Ogólnopolskiego Konkursu Tańca i Choreografii — Gdańsk '79.

Ważnym elementem jest także wydzielenie, wśród nich specjalnej nagrody Funduszu im. Leona Wójcikowskiego, nagrodę ZAIKS — dla choreografa, roczne stypendium baletowe w ZSRR, kilkumiesięczne stypendium w jednym z krajów zachodnich (Francja lub Belgia), nagrodę SPATIF w formie 10-dniowego pobytu w charakterze obserwatora na jednym z konkursów baletowych w krajach socjalistycznych.

Przebiegi konkursowe II i III etapu odbywać się będą publicznie na scenie Opery i Filharmonii Bałtyckiej. W koncercie laureatów przewidziany jest również udział laureatów III Ogólnopolskiego Konkursu Tańca i Choreografii — Gdańsk '79.

(fm)

Dom Kultury

Kolejarza zaprasza

Dom Kultury Kolejarza w Gdyni mieszczący się przy ul. Jana z Kołna 55 oraz w Szkole Podstawowej nr 2 im. Gdańskich Kolejarzy, ul. Wołności 25 zaprasza w listopadzie na następujące imprezy:

- 6 bm. — Klub piosenki turystycznej — godz. 17;
- Dyskoteka młodzieżowa „Disco-Biwok” (obowiązują zaproszenia) — 18;
- 9 bm. — Bajki dla dzieci — Przedszkole PKP w Gdyni — godz. 9;
- 10 bm. — Cykl tematów ciekawych: Pod żaglami dookoła świata — godz. 18;
- 11 bm. — Wojaże bez dewiz: Z polską banderą do portów Italii — godz. 18;
- 13 bm. — Dzień Seniora — godz. 16 — Wszyscy na start — I runda — godz. 10; Zasadnicza Szkoła Zawodowa Ministerstwa Komunikacji w Gdyni-Orłowie;
- 16 bm. — Bajki dla dzieci — Przedszkole PKP w Gdyni — godz. 9;
- 17 bm. — Cykl tematów ciekawych: Radiestezja — godz. 18;
- 18 bm. — Muzyka łagodzi obyczaje: Godzina z Karolem Szymanowskim w 100 rocznicę urodzin — godz. 18;
- 19 bm. — Na turystycznym szlaku, Isteba w zimowej szacie — godz. 18;
- 20 bm. — Wieczory z niespodzianką: „Tombola” — spotkanie II — godz. 18;
- 23 bm. — Bajki dla dzieci — Przedszkole PKP w Gdyni — godz. 9;
- 24 bm. — Cykl tematów ciekawych: Racjonalne odżywianie — godz. 18;
- 25 bm. — Uroczysty wieczór: Legenda o św. Katarzynie — godz. 17 — Prelekcja w Zasadniczej Szkole Zawodowej Ministerstwa Komunikacji w Gdyni-Orłowie: Gdańsk, dzieje, kultura, rzeźba, architektura;
- 26 bm. — Klub Piosenki Turystycznej — godz. 17;
- 27 bm. — Konfrontacja muzyczne — Wieczór Andrzejkowy, graj zespół: „Express-9” oraz „Font” — godz. 18;
- 30 bm. — Bajki dla przedszkola PKP w Gdyni — godz. 9

Biurokracja - hydra współczesności

(Dokończenie ze str. 3)

rzy się nowe cele pozorne. I tak zamyka się błędne koło. Innego rodzaju przejawy biurokracji biorą się z niekompetencji i niskiej kultury realizatorów. Wyobraźmy sobie paniąkę po maturze, która trafia do poważnego urzędu i której przychodzi rozstrzygać skomplikowane niekiedy problemy prawne. Pierwszą reakcją musi być strach, niechęć do podjęcia decyzji. Ślad też tendencji do przewlekania sprawy, gromadzenia niezliczonych załączników w formie podkładek itp. Reakcją może też być agresja wobec nekającego ją swymi problemami petenta. Po pewnym czasie całe to zachowanie przeradza się w pewien obyczaj, kulturowy niemały z pletyzmem.

Czy wobec tego jesteśmy skazani na patologię biurokracji, czy możemy się tylko z uczuciem bezsilności przyglądać wynaturzeniom? Tak jest jeszcze nie jest. Na całym świecie próbuje się przeciwdziałać zjawisku społecznej alienacji i dekadencji państwowego aparatu urzędniczego. Najbardziej skutecznie nie gwarantują dwa czynniki: powiększenie jakości kadry oraz szersze wykorzystanie kontroli społecznej. W tym też kierunku idą zamierzenia naszych władz przewidziane w projektach ustaw o radach narodowych i samorządzie terytorialnym oraz o pracownikach państwowych.

NIE ludźmi się, że wejście w życie wspomnianych aktów prawnych samo problem rozwiąza, że raz na zawsze utniemy tę biurokratyczną hydrę. Taką sztuką jeszcze się nikomu nie udało. Walka z nadmierną biurokracją trwa i będzie wymagała wielu jeszcze wysiłków.

GRZEGORZ WOLFF

REPORTERZY informują.

Jak podaje oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku wczoraj na naszych drogach wydarzyło się 10 wypadków w których 11 osób zostało rannych oraz 4 kolizje. Funkcjonariusze MO zatrzymali 3 nietrzeźwych kierowców

PIJANY WPADŁ POD „SYRENE”

Na ul. Gdańskiej w Wejherowie Edward B., kierując „Syreną” 105 GDT 2780 potrącił nietrzeźwego Zdzisława B. który gwałtownie wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał ciężkich obrażeń ciała.

DZIECKO NA JEZDNI

Na rogu ul. Rokossowskiej i Półtów w Gdańsku 12-letni Robert S. wbiegł w nie wyznaczonym miejscu na jezdnię i został potrącony przez „Volkswagena” GKB 5466, którym kierował Edmund T. Dziecko pozostało na obserwacji w Szpitalu Wojewódzkim.

„MALUCHEM” W „STARA”

Na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku Alicja Sz. kierując „Fiatem” 126p GDT 9878, nie chcąc wiechać w tył hamującego przed nią samochodu, zjechała w prawo i uderzyła w bok stojącego samochodu ciężarowego „Star” TOA 748G, kierowcą którego był Roman D. W jego podko został ranny 10-letni pasażer „Fiata” Wojciech Sz.

dja

Biegaj z „Maciusiem”

Dom Kultury „Maciusi” oraz Ognisko TKKF „Maraton” działający przy AO nr 1 PSM „Przymorze” ul. Opolska 2 organizuje w dniu 7 bm. o godz. 10.30 w PRZYMORSKI BIEG ULICZNY w różnych kategoriach wiekowych. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału wszystkich chętnych. Dla najlepszych przygotowano nagrody i dyplomy.

Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu 7 bm. w godz. 9.30 — 10.30. Wszelkich informacji udziela DK „Maciusi” — Gd.-Oliwa, ul. Opolska 2, tel. 56-41-51.

(gab.)

Dla każdego coś ciekawego

Rewelacyjna hipoteza amerykańskiego archeologa Czy Rzymianie byli przed Kolumbem?

WEDŁUG opinii amerykańskiego archeologa, Roberta Marxa, Krzysztof Kolumb nie był pierwszym odkrywcą Nowego Świata i może zostać zdetrzonowany przez Rzymian, którzy wyprzedzili go o... 17 stuleci, stawiając jako pierwszy stopę na wybrzeżu Brazylii.

Jak podał "New York Times", amerykański badacz Robert Marx od szeregu lat podbudowuje swą rewelacyjną hipotezę, której koronnym atutem jest odnalezienie przed 6 laty w Zatoce Guanabara w odległości 20 km od Rio de Janeiro amfor i glinianych dzbanów identycznych z używanymi przez Rzymian w II wieku p.n.e. Co więcej, amfory odkryto w pobliżu szczątków statku zagrzebanego głęboko w mule, który jak wiadomo jest doskonałym "konserwatorem" i bliższe badania mogą pozwolić na wykrycie jeszcze innych przedmiotów pochodzących z zatopionego wraka.

Badania prowadzone będą wraz z francuskim operatorem, specjalistą od zdjęć podwodnych, Roque Pescadera, który brał udział w odnalezieniu w pobliżu zachodnich wybrzeży Ameryki szczytków słynnej "Meduzy" zatopionej 2 lipca 1816 r. (Katastrofa "Meduzy" nsprowała, jak wiadomo, słynne dzieło T. Gericault "Trawa Meduzy" w którym artysta przedstawił dramatyczny los rozbitków).

Marx, który poświęcił całe życie archeologii i historii badań podwodnych jest jednak bardzo ostrożny w swych hipotezach i zdaje sobie sprawę, że jedynymi dowodami jakimi w tej chwili rozporządza są resztki rozbitych amfor oraz film nakreślony w 1978 r. na miejscu odkrycia dokonanego przez 3-ch brazylijskich nurków. Dowody te są jednak niewystarczające, żeby wyciągnąć delfinywnie wnioski i dopieścić zbadanie całego obszaru wokół wraku może stanowić podstawę do nowej teorii, która spowodowałaby rewolucję w podręcznikach historycznych, obalając jeden z niepodważalnych dogmatów naukowych jakim jest odkrycie Ameryki przez Kolumba.

Do wyjaśnienia zagadki przyczyni się niewątpliwie identyfikacja szczątków wraka znajdującego się w pobliżu miejsca wykrycia amfor, jak również odnalezienie ewent. resztek broni, oraz przedmiotów z żelaza względnie ceramiki, znajdujących się wzdłuż brzości, co ostatecznie pozwoli na ustalenie pochodzenia statku, a tym samym umotywowanie rewelacyjnej hipotezy, że znalazł się on u wybrzeży brazylijskich 1700 lat wcześniej niż flotyli portugalskich żeglarzy.

Co tydzień krzyżówka

POZICMO: 1) tiramentowa plama w reszycie, 5) wzniosły ton mowy, 8) Kingston, 9) roślinna zielona zwana słońską trawą, 10) kłótnia, 11) wezwania, 12) marze była jego częścią, 13) posiedzenie, obrady, 14) wspomnik wiosna w burcie łodzi, 15) małżonka Czryrysa, 16) wymarły już nie lot, pokrowny gołębion, 17) karabinierek przy osprzęcie, 23) rypiec, 23) dowód, argument, 25) stos atomowy, 26) celna lub personalna, 27) jeden, drugim się wybija, 28) element grzywnika elektrycznego, 29) spryt nr stak morski, 31) skrzydłata bogini zwycięstwa, 34) kościół, duży armek, 37) muzykująca dziewczynka, 38) zastój, 39) stolica państwa, 40) stworzeń, 41) plecy, 42) w porządku z milczeniem, 43) śmiałość, pawaństwo siebie, 44) wirnik, 45) królestwo Odyseusza, 46) konkurentka wełny, 47) pieszczota.

PIONOWO: 1) figura akrobacji lotniczej lub nie zamierzony stan lotu, 2) nietrawne, szybko przemijające zjawisko, 3) chorągiew, 4) okienko w dachu, 5) przejątkrowanie przedstawienie czegoś, 6) ważny dział gospodarki narodowej, 7) jaskiniowy sopel, 8) antonim syntezy, 9) despotyczny zwierzchnik, tyran, 21) brzeg kapelusza, 22) droga do przebycia, 23) lassa, 24) gnębienie, ciemnienie, 29) grymasy fochy, 30) wymyk rozumowania, wniosek, 32) tytuł cesarza, 33) znak własnościowy w książce, 34) tu powstają statki, 35) speleolog, 36) o człowieku z ilością, współczuciem.

Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań wylosowaliśmy kartę naszego Czytelnika p. Jarzema Miecznikowskiego zam. w Gdańsku ul. Powstańców Warszawskich 3/7A 80-101.

Gratulujemy i nagrodę prosimy odebrać w dziale administracyjnym Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego, pok. 213 Gdańsk - Targ Drzewny 3/7 w godz. 11-15. Przypominamy nasz adres: "Wieczor Wybrzeża" 80-958 Gdańsk, skr. pocztowa 195. Na kopercie prosimy dopisać "Krzyżówka".

A oto rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia:

POZIOMO: pętał, sepią, alasz dozor, kutwa, kuter, teina, armia, skarb, pale, skat, renegat, nawa opus, glna, bolero, etalan, ambr barc, grat, maraton, feta, urok start, nowoz, ekler, argot, fard, ra ci, karty, agawa, klacz.

PIONOWO: podstęp, trzmiel, kor kos, kartka, szkarb, potomek, amant, rant, konglomerat, regenerator, oste era, sto, atu, nabab, walor, polor senat, gra, Ata, ale, éma, gnu, óka, ksenia, tawerna, relacja, kartacz szajka, angora, tetryk.

Ile banków na świecie

POLICZONO, że w całym świecie funkcjonują 22 343 banki, z czego ponad 14 tysięcy - w Stanach Zjednoczonych. Również w USA działa największa pod względem wartości złożonych depozytów instytucja bankowa (a równocześnie emisyjna) - nowojorski Bank of America (równowartość 96 miliardów dolarów).

Ala już drugie i trzecie miejsce należy się pod tym względem (wg danych za rok 1981) bankom francuskim: centrali bankowej i emisyjnej Francji - BNP (Banque Nationale de Paris) i Credit Lyonnais (jeden - 94 mld, a drugi - 85 mld dolarów). Łączna wartość depozytów złożonych aktualnie we wszystkich bankach świata oceniana jest na równowartość co najmniej 7 250 000 000 000 dolarów.

Powiedzonka

- Jesteśmy ateistami. Mimo to nie którzy z nas są wybrańcami bogów.

- Włącz jeszcze język jest lepszym instrumentem zarządzania niż komputer.

- Mówienie jest sztuką, zwłaszcza jeśli nie ma o czym.

Opr. A.D.

KTO CHCE - NIECH WIERZY HOROSKOP

NA SOBOTE - 6 LISTOPADA

BARAN (21.III-20.IV)
Nie odrzucaj ręki wyciągniętej do zgody. W końcu Ty powiesz o teś o parę słów za dużo. Skądoby utracić kogoś Ci oddanego.

BYK (21.IV-21.V)
Zachęcaj właśnie teraz realizować jakiś stary, zaniedbany plan. Pora jest dobra, duże szanse na powodzenie.

BLIZNIĘTA (22.V-21.VI)
Ktoś bliski nie okaże za wiele zainteresowania jakimś Twoim pomysłem, ale to wcale nie znaczy, że nie żyć Ci powodzenia.

RAK (22.VI-22.VII)
Spotkanie, na które czekasz od jakiegoś czasu, ma szansę dojść w tych dniach do skutku. Usłyszysz zaskakujące nowiny.

LEW (23.VII-22.VIII)
Nowa konfiguracja w życiu towarzyskim trochę Cię zaskoczy, ale przyjmiesz ją z zaciełowaniem o nawet zadowoleniem.

PANNA (23.VIII-22.IX)
W kontaktach zawodowych uważaj by nie doszło do spięcia na białym tle, bo później trudno będzie taką sytuację rozplątać.

WAGA (23.IX-23.X)
Pchając palec między drzwi, musisz się liczyć z tym, że może zostać przytrafiony. A to najczęstszą jest bolesne.

SKORPION (24.X-22.XI)
Czeka Cię sympatyczne spotkanie z kimś przyblyłym z daleka. Nie psuj sytuacji zaczynając od wyrzutów.

STRZELEC (23.XI-21.XII)
Musisz sam sobie dać radę ze zmartwieniem ztrawiającym Ci życie. Jak się dobrze zastanowisz, znajdziesz świetne wyjście z sytuacji.

KOZIOROZEC (22.XII-20.I)
Dojdzie do rozmowy z kimś, kogo darzysz sympatią i zaufaniem. Tym razem nie będzie to najprzyjemniejsza rozmowa, ale musi się odbyć.

WODNIK (21.I-20.II)
Masz poważny temat do przemyślenia. Tylko zdecydowane działania mogą podreperować Twoją opinię w najbliższym otoczeniu.

RYBY (21.II-20.III)
Nadużywasz czujnej cierpliwości. Twoje kłamstwa i uniki zostały rozszyfrowane. Zmień postępowanie bo zbiera się na burzę.



Znana włoska piosenkarka MILVA. CAF - DPA

Demograficzny obraz naszej planety

146 urodzeń na minutę, 8790 - w godzinę, 210 959 - codziennie, 77 milionów - rocznie - oto w jakim tempie wzrasta ludność globu ziemskiego. Obecnie zamieszkuje go 4,6 miliarda ludzi, do roku 2000, według prognozy, liczba ich osiągnie 6,1 miliarda, to zna czy wzrosnie o 33 procent. Przy czym największy przyrost notuje się w krajach rozwijających się. I tak - w Afryce, biorąc ogólnie, ludność wzrasta średnio o 70 procent, w Ameryce Łacińskiej - o 45 proc., w Azji - o 39 proc., w Oceanii - o 25 proc., w Chinach - o 20 proc. Ten sam wskaźnik procentowy w ZSRR i USA wynosi tylko 12, a w Europie (bez ZSRR) jedynie 5.

Przewiduje się, że z czasem największą aglomeracją miejską stanie się Meksyk, którego ludność osiągnie w 2000 roku 31 mln, czyli wzrosnie o 107 proc. I w dziesiątce największych miast świata uplasują się kolejno: Sao Paulo, Szanghaj, Tokio-Jokohama, Nowy Jork, Pekin, Rio de Janeiro, Bombaj, Kalkuta i Dżakarta.

Wszystko wskazuje na to, że w okresie czterdziestu lat (1975-2000) liczba mieszkańców Ziemi wzrośnie o 2170 mln osób - będzie to największy przyrost w całej historii ludzkości. Przypomnijmy tu sobie, że w roku 1800 było nas na świecie równo miliard. Zeby jednak osiągnąć tę liczbę, potrzebowaliśmy 2 do 5 mln lat! Natomiast potrzeba było tylko 15 lat, od roku 1960 do 1975, aby nasza "ludzka gromadka" zwiększyła się 3 do 4 mld osób. Dalsze miliardy to już tylko kwestia kilkunastu następnych lat.

Oszczędność

W angielskim mieście Lyne Regis lekarze musieli dokonać operacji przy świetle... kieszonkowych laterek na baterii! Stało się tak dlatego, że mimo iż lekarze i pielęgniarki wielokrotnie ostrzegali przed możliwością zepsucia się starych lamp nad stołem operacyjnym, dyrekcja szpitala nie chciała wyasygnować 250 funtów, aby kupić nowe oświetlenie!

Kalejdoskop

KOLCE AKACJI PRZECIW LWOM

Holandzki naukowiec, Adrian Kortland zastanawiał się nad tym, jak nasi praludzie, żyjący przed 5 milionami lat w stepach afrykańskich, chronili się przed dzikimi zwierzętami. Własna balona przystawa z kolcami afrykańskiej akacji nasunęła mu myśl, że właśnie pełne dużych i ostрых kolców gałęzie afrykańskiej akacji broniły ich przed drapieżnikami. Naukowiec natychmiast przeprowadził doświadczenie. W buszu połozyl kawolę mięsa, które szczelnie ogrodził klujacymi gałęziami akacji. Koło mięsa krecyli się lwy, lecz żaden z nich nawet nie usiłował wydość smakowitego jada, widąc znaly one działanie kolców.

REZERWAT OWADÓW

Do interesującej pracy przystąpił entomolog Akademii Nauk Kirgiskiej SRR. Po raz pierwszy na terytorium rezerwatu Isyk-Kul rozpoczęto tworzenie rezerwatów użytecznych owadów. W tym celu wydzielono specjalny teren o powierzchni około 2 ha, na którym są dzikie pszczoły, trzmielce, entomofagi i powodzeniem niszczące szkodniki.

GORY ROSNA

Badania, przeprowadzone przez geodetów i geofizyków Gruziskiej SRR, wykazały że największe szczyty Kaukazu Elbrus i Kazbek rosną z "szybkością" 30 mm rocznie. Rosną także inne szczyty w granicach Wielkiego Kaukazu, przy czym szybkość wzrastania jest różna.

LIST JOHNA HINCKLEYA

Niedoszły zabójca prezydenta Ronalda Reagana, John Hinckley, przebywający aktualnie w szpitalu psychiatrycznym, napisał 4-stronicowy list do rozgłośni tv CBS, w którym zapewnia, iż opuści szpital gdy tylko uleczy się z miłości do aktorki Jodie Foster. Hinckley, zwracając również uwagę na niedostateczną ochronę osoby prezydenta, do którego udało mu się zbliżyć bez przeszkód, zaś czyn swój motywując "niemożnością uniknięcia przeczaczenia".

Szczyt przewrotności

Wielkim wrogiem palenia tytoniu był w Londynie właściciel restauracji Bill Showers. Kto chciał palić, nie miał wstępu do jego lokalu. Nic się nie zmieniło po jego śmierci. Na taśmie magnetofonowej nagran na głos jak zą grobu antykatynowe hasła i nakazał swym spadkobiercom, aby je od czasu do czasu przegrywali klientom.

Disneyland po japońsku

Japonia pozazdrościła Stanom Zjednoczonym i buduje koło Tokio wielki ośrodek rozrywki na podobieństwo Disneylandu. N.z.: budowa pałacu, w którym tańczy Kopciuszek...

CAF - Kyoto

wieczor

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Druk: Prasowe Zakłady, Gdańskie 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.

Redakcja - Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczor Wybrzeża” - 80-958 Gdańsk 50 skrytka pocztowa nr 18

TELEFONY:
31-11-24 - red naczelny i sekretarz
31-92-10 - z-ca red. naczelnego
31-96-14 - sekretarz redakcji
31-92-31 - dz. ekon.morski
31-51-63 - dz. kulturalny
31-97-49 - dz. informacyjny
31-92-31 - dz. sportowy
31-53-42 i 31-00-31 - dz. łączności z Czytelnikami - redaktorzy dyżurni w godz. 9-12, radca prawny przyjmuje we wtorki i środy w godz. 15-17 tel. 31-00-31.
31-50-41 - centrala - tacy ze wszystkimi działami
20-60-48 - przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m 48.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ
Biuro Ogłoszeń - Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 tel.: 31-35-80; czynne w godz. 9-15 w sobotę w godz. 9-12.

UPT - Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10-17.
UPT - Sopot 1, ul. Kościuszki 2, tel. 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-17.
UPT - Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Gwiazdki 108, tel. 41-56-31; w godz. 8-18.
WUP - Gdańsk, ul. Długa 22/26 tel. 31-80-84 w godz. 8-20.
Informacji w sprawach prawnymeryt udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz redakcja pocztowa.

Nr indeksu 55688
PZG Zam. 2656 - A-8

Jestem bogiem jednego wieczoru - mówi Mick Jagger

Byłem okropnym dzieckiem, nie cierpiełem swoich rodziców - mówi reporterowi "Paris Match". Ojciec, nauczyciel w zakazywał mi słuchania muzyki, miał gitarę lub inny instrument, chodził do kolegów czy do klubu na tańce. Byłem jego więźniem.

Czy zdaje pan sobie sprawę - pyta francuski dziennikarz, - że dla swoich wielbicieli jest pan niemal równy Bogu?

Tak, na jedną noc, na czas koncertu. Co pan im przynosi?

Nie wiem. Oni są bardzo wymagający i trzeba być dla nich najlepszym. Jak patrzy pan na swoją przeszłość?

Gdy byłem debiutem, harowałem dniami i nocami, by być kimś. Dziś mogę wybierać. Przedem robiłem rze czy idiotyczne, głupie żeby tylko być zauważonym. Te różne grymosy, rzuć: narkotyki albo praca. Nie można robić tych dwóch rzeczy w tym samym czasie. Ja wybrałem.

Każdy koncert jest wyczerpujący, chudną po nim 2 kilogramy. Połam potrzebuję ponad godzinę by odzyskać siły.

Jest pan wzorem dla młodych ludzi. Czy zdaje pan sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności?

Tak, ponieważ sam mam 10-letnią córkę Jade. Naśladuje się mnie bardzo powierzchownie. To dla muzyki przychodził mi odepść. Nie sączę, by

Czy zajmuje się pan wychowaniem córki?

Oczywiście. Pomagam jej przy odrobieniu lekcji. Rozmawiamy szczerze o jej problemach. Chciałbym aby wszyscy rodzice wysłuchali swoich dzieci, rozmawiali z nimi i rozumiel je. Córka jest najważniejszą osobą w moim życiu.

Liczni goryle opiekują się panem podczas tournée. Czy pan się boi?

Tak. Boję się. Kiedy jestem na koncercie oddaję się do dyspozycji ludzi, którzy się mną opiekują. Morderstwo Johna Lennona dowodzi, że szaleńcy mogą być wszędzie. Nasze stałe przy sobie rewolwer. Już dawno temu skończyłem w USA kurs strzelania, ale na szczęście nigdy do tej pory nie musiałem posługiwać się bronią.

Mówi się, że jest pan nie tylko gwiazdą grupy rockowej, ale i wytrawnym biznesmenem.

Od tego trudno uciec. Tournée wymaga tysięcy decyzji, wielu drobniagowych przygotowań. Ponad 200 osób pracuje dla mnie, a do przewiezienia naszego sprzętu trzeba zatrudnić 32 ciężarówki. To duża odpowiedzialność. Stawką są miliony dolarów. Tournée to bardzo kosztowna impreza. Nie zaprzeczam też, że chcemy zarobić pieniądze.

To już 20 lat jak istnieją Rolling Stones i pan zawsze ich gwiazdą. Czy boi się pan śmierci?

Cały świat się boi, nawet papież. Czy jest pan pesymistą czy optymistą?

Cynikiem.

Co pan będzie robił, gdy skończy się śpiewanie?

Może zostanę aktorem filmowym, a jeżeli to nie wyjdzie będę właścicielem. Kocham - wiem. (ach)